

Sygn. akt II Ka 438/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Sztorc

SSR del. do SO Tomasz Kuczma

Protokolant: st.sekretarz sądowy Ewa Gronko

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Danuty Czarnoty oskarżycielki posiłkowej S. T.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2013 r.

sprawy **L. P.**

oskarżonej o przestępstwo z art. 218 § 1a kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej S. T. i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie

z dnia 29 maja 2013 r., sygnatura akt X K 771/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 438/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 29 maja 2013 r. sygn. akt X K 771/12 warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby dwóch lat wobec **L. P.** oskarżonej o to, że w okresie od stycznia 2009 roku do 5 kwietnia 2011 roku w R. przy ulicy (...), prowadząc działalność gospodarczą w postaci sklepu (...), uporczywie naruszała podstawowe prawa pracownika S. T., wynikające z umowy o pracę z dnia 1 lipca 2006 roku w ten sposób, że nie wypłacała ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy, za przepracowane nadgodziny, za wykonywanie czynności zawodowych w dniu ustawowo wolnym od pracy i świątecznym, doprowadzała do wykonywania przez pokrzywdzoną czynności zawodowych pomimo zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do pracy, nie zapewniała S. T. podstawowych warunków sanitarnych w miejscu pracy oraz właściwych warunków do świadczenia pracy przez pokrzywdzoną poprzez nie zabezpieczenie przeciekającego dachu i nie uruchomienia ogrzewania pomieszczeń sklepu tj. o czyn z art. 218 § 1a kk.

Na mocy art. 67 § 3 kk Sąd orzekł wobec oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej S. T. nawiązkę w kwocie 5 (pięć) tysięcy złotych

Na mocy art. 29 ust.1 prawa o adwokaturze Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. A. J. kwotę 752,76 (siedemset pięćdziesiąt dwa 76/100) – w tym podatek VAT – tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej S. T.

Na mocy art. 627 kpk i art. 629 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 900 (dziewięćset) złotych.

Apelację od tego wyroku wnieśli pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej i obrońca oskarżonej.

Autor pierwszego środka odwoławczego, deklarując zaskarżenie wyroku w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść zapadłego orzeczenia, polegający na uznaniu, iż zasadnym jest warunkowe umorzenie wobec oskarżonej postępowania karnego, podczas gdy udzielenie oskarżonej dobrodziejstwa instytucji, która w zamyśle ustawodawcy winna dotyczyć osób, które w pełni rozumieją naganność swego uprzedniego postępowania stanowi okoliczność dość kontrowersyjną zwłaszcza, że takowa konstatacja Sądu jest wadliwa i spowodowana błędną oceną stopnia zawinienia zaistniałego po stronie oskarżonej w aspekcie przesłanki wynikającej z art. 66 § 1 kk, a nadto oparta jest na błędnym uznaniu Sądu, że społeczna szkodliwość czynu zarzuconego oskarżonej nie jest znaczna, a także zbyt daleko idących i zupełnie nietrafnych konkluzjach Sądu o rzekomej pozytywnej ocenie prognostycznej dotyczącej zachowania się oskarżonej i przestrzegania przez nią porządku prawnego, zwłaszcza w świetle prezentowanego przez nią podczas całego postępowania stanowiska i postawy polegającej na znacznym umniejszaniu swojego udziału w przestępstwie, nie przyznawaniu się do jego popełnienia, odsuwaniu od siebie znamion przestępstwa i nieprzejednanej postawie dążącej do zdyskredytowania jasnych, konsekwentnych i logicznych zeznań oskarżycielki posiłkowej oraz stanu faktycznego sprawy wyłaniającego się z zeznań świadków oskarżenia.

Skarżący sformułował alternatywnie wniosek o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez skazanie oskarżonej za zarzucany jej aktem oskarżenia czyn zabroniony, wymierzenie oskarżonej kary mieszczącej się w granicach ustawowego zagrożenia oraz zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej środka karnego w postaci zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wysokości uprzednio żądanej,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Z kolei, obrońca oskarżonej, zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 218 § 1 a kk polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że zachowanie oskarżonej L. P. wyczerpało znamiona w/w przestępstwa w sytuacji, gdy oskarżona nigdy w żaden sposób nie naruszała podstawowych praw pracowniczych pokrzywdzonej S. T.,

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to art. 4, 5 § 2, 7, 410 kpk oraz art. 366 § 1 kpk, co miało wpływ na błędne ustalenie stanu faktycznego, poprzez jednostronną, wybiórczą i naruszającą zasady prawidłowego rozumowania, omijającą wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, nieuwzględniającą całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i ustaleniu na jego podstawie, że oskarżona L. P. jest winna zarzucanego jej w akcie oskarżenia czynu, podczas gdy prawidłowa i wszechstronna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na takie rozstrzygnięcie, gdyż:

- to nie L. P., a jej mąż M. P. zatrudnił pokrzywdzoną do pracy w sklepie i to właśnie on ustalał z nią wysokość wynagrodzenia, zakres obowiązków i sposób wykonywania pracy,

- pokrzywdzona nie pracowała w co drugą niedzielę, a w całym okresie jej zatrudnienia zdarzyła się jedna sytuacja, gdy została poproszona o przyście do pracy w niedzielę, za co otrzymała dodatkowe wynagrodzenie. Nie było konieczności, aby pokrzywdzona pracowała w niedzielę, bowiem w tym dniu w sklepie pomagały córki oskarżonej.

- w okresie zimowym do sklepu, w którym pracowała pokrzywdzona był dowożony dodatkowy grzejnik (nigdy więc nie zdarzyła się sytuacja, aby w sklepie zamarzała kasa fiskalna), natomiast w lecie dodatkowy wentylator,
- w wyniku awarii rury kanalizacyjnej przez jeden dzień w sklepie wyłączona była woda, jednakże pokrzywdzona miała do dyspozycji wodę w butelkach, a więc nie było konieczności aby przynosiła ją z domu – tym bardziej, że awaria została szybko usunięta,
- nigdy nie dochodziło do zaników prądu spowodowanych zawilgoceniem budynku sklepu. Jeśli natomiast „palila się” świetlówka, to była ona natychmiast wymieniana,
- wbrew twierdzeniom pokrzywdzonej w sklepie były przeprowadzone remonty,
- w wyroku Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 23 stycznia 2012 r. sygn. akt IV P 31/11 na rzecz pokrzywdzonej została zasądzona tytułem wynagrodzenia za okres wypowiedzenia kwota 4.158,00 zł, a nie 41.158,00 zł.

Mając powyższe na uwadze autor apelacji wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje :

Zwrócona przeciwko całości zaskarżonego wyroku apelacja obrońcy oskarżonej (i z tego względu podlegająca omówieniu w pierwszym rzędzie) zasługiwała na uwzględnienie jedynie w nieznacznym zakresie.

Wnoszący komentowany środek odwoławczy nie bacząc na samoistność zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 218 § 1a kk podniósł ponadto zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, które mogło wywrzeć wpływ na treść orzeczenia poddanego niniejszej kontroli instancyjnej. Tymczasem w orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowane jest już zapatrywanie co do tego, że o zarzucie obrazy prawa materialnego można zasadnie rozważać dopiero wówczas, gdy sposób procedowania sądu orzekającego jest zgodny z wymogami ustawy karnej procesowej, a ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę wydanego orzeczenia nie są kwestionowane.

Natomiast w zakresie przyczyny odwoławczej określonej w art. 438 pkt 2 kpk lektura apelacji doprowadziła sąd odwoławczy do klarownego spostrzeżenia, że w swej warstwie konkluzywnej wywody skarżącego opierają się na uproszczonym wnioskowaniu z przeciwności – skoro oskarżona zanegowała taką wersję zdarzenia, to jej przyjęcie przez Sąd Rejonowy postrzegać trzeba jako błędne.

Jednakże przedstawienie przez stronę postępowania (tudzież jej procesowego przedstawiciela) własnego poglądu na wyniki przewodu sądowego nie dowodzi jeszcze słuszności zarzutu obrazy art. 7 kpk. Rzecz bowiem w tym, iż ten, kto podnosi zarzut sprzeniewierzenia się przez sąd orzekający przepisowi art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, musi wykazać, a co najmniej w wysokim stopniu uwiarygodnić w oparciu o ujawnione okoliczności faktyczne i ich nienaganną analizę, że istotnie organ procesowy uchybił dyrektywom oceny swobodnej. Wykazanie trafności tej tezy winno zawierać przekonujące uargumentowanie dlaczego ocena konkretnego dowodu (dowodów) w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego jest błędna, czy to poprzez wadliwe danie mu wiary, czy też poprzez nieuprawnione jego odrzucenie jako niewiarygodnego. Takiego waloru apelacji pochodzącej od obrońcy oskarżonej wszakże przypisać niepodobna.

Z punktu widzenia zasady obiektywizmu statuowanej w art. 4 kpk zachodzi jakościowa odrębność pomiędzy układem odznaczającym się zajęciem z góry przez sąd orzekający stanowiska nieprzystępnego dla twierdzeń podnoszonych przez określoną stronę procesową, a sytuacją charakteryzującą się odrzuceniem tez forsowanych przez tę stronę w

następstwie działania wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Lektura akt sprawy nie pozostawia przy tym żadnych wątpliwości, że w jej uwarunkowaniach wykluczony jest pierwszy z przedstawionych powyżej wariantów.

Naruszenie art. 5 § 2 kpk nie ma racji bytu jeżeli, sąd orzekający dokonał stanowczych ustaleń (a takie są przecież realia rozpoznawanej sprawy), gdyż według tych ustaleń w ogóle nie ma wątpliwości, a tym bardziej zaliczalnych do kategorii „nie dających się usunąć”, o których stanowi przedmiotowy przepis ustawy karnej procesowej.

Obraza art. 410 kpk zachodzi zaś wówczas, gdy wyrokujący sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo opiera się tylko na części materiału ujawnionego. Dokonanie natomiast oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, która nie odpowiada interesowi procesowemu skarżącego, nie uchybia w niczym dyspozycji owego przepisu. Inną rzeczą jest już prawidłowość takowej oceny, jednakże właściwy obszar krytyki rozstrzygnięcia winien wtedy sprowadzać się do sfery objętej zakresem art. 7 kpk.

Pozostawiając wszakże na uboczu uwagi dotyczące konstrukcji apelacji sporządzonej przez obrońcę oskarżonej, odnotować trzeba brak aprobaty dla konstatacji, jakoby to nie L. P., a jej mąż miał zyskać status pracodawcy pokrzywdzonej i wykonywał wobec niej czynności w sprawach z zakresu prawa pracy. Przekonuje o tym w sposób dobitny nie tylko treść umowy o pracę zawartej w dniu 1 lipca 2006 r. pomiędzy oskarżoną prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą Sklep (...) w miejscu oznaczonym jako R., ul. (...) – pawilon a S. T., lecz również aneksy do tej umowy mające za przedmiot ustalenie wysokości wynagrodzenia za pracę odpowiednio od dnia 1 stycznia 2009, 2010 i 2011 r., a także zbiór indywidualnych list płac, skoro wszystkie te dokumenty ze strony pracodawcy opatrzone zostały podpisem oskarżonej.

W tej sytuacji gdyby nawet przyjąć (za wnoszącym apelację), że M. P. brał udział w ustaleniu warunków umowy o pracę zawartej z pokrzywdzoną, to niewątpliwie zostały one następnie potwierdzone na piśmie przez oskarżoną, co wyklucza zdekompilowanie znamion typu czynu zabronionego z art. 218 § 1a kk z uwagi na określenie podmiotu owego występkę o indywidualnym charakterze.

W oczywistej a zarazem poważnej opozycji do wyartykułowanego w środku odwoławczym zapatrywania, iżby pokrzywdzonej towarzyszyła świadomość, że „zatrudniał ją Pan M. P.” pozostaje fragment zeznań złożonych przez L. P. już w początkowej fazie pierwszego przesłuchania na etapie postępowania przygotowawczego, w którym oświadczyła ona, iż: „W dniu 1 lipca 2006 r. na moje wyraźne żądanie właściciela sklepu (...) podpisała ze mną umowę o pracę na pełny etat na czas nieokreślony”. Co istotne, poprzedzał on bezpośrednio stwierdzenie: „W trakcie pracy pracodawca naruszał moje podstawowe prawa pracownicze”, przy czym określeniem „pracodawca” - identyfikującym oskarżoną - S. T. posługiwała się w dalszej części rzeczonyj czynności procesowej.

Stanowisko skarżącego co do jednokrotnego świadczenia przez pokrzywdzoną pracy w niedzielę podczas całego okresu zatrudnienia nie znajduje należytego umocowania w materialne dowodowym sprawie. Zostało ono wyprowadzone z okoliczności wykonywania przez S. T. obowiązków pracowniczych zamiennie z mężem oskarżonej oraz z faktu udzielania pomocy przez córki małżonków P. w prowadzeniu sklepu w dni wolne od pracy, bądź też w czasie nieobecności pokrzywdzonej. Tego rodzaju podejście obarczone jest wszakże tym mankamentem, że ignoruje relacje komunikowane chociażby przez G. D., S. D., A. D., G. O., T. G., B. K., które są zbieżne i kategoryczne w swej wymowie, iż S. T. pracowała nie tylko w niedzielę i inne dni świąteczne, lecz także w soboty.

Dla porządku godzi się podkreślić, że zeznania wymienionych powyżej świadków zyskują tę doniosłość, że wspierają depozycje S. T., a równocześnie wydatnie podważają wiarygodność wyjaśnień oskarżonej i potwierdzających je wypowiedzi pochodzących od członków jej najbliższej rodziny.

Nie od rzeczy będzie też zwrócenie uwagi, że świadczenie przez pokrzywdzoną pracy w soboty wynika również ze złożonych w sprawie Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie sygn.akt IV P 311/11 zeznań A. T., J. G. i R. W., które to osoby miały bezpośrednią styczność z S. T. także w soboty z uwagi na dostarczanie

pieczywa do placówki handlowej prowadzonej przez oskarżoną. Przytoczone osobowe środki dowodowe pozostały jednak zupełnie poza zasięgiem zainteresowania wnoszącego apelację.

Na marginesie zauważyć wypada zaistnienie oczywistej omyłki pisarskiej w zakresie oznaczenia w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku daty, od której pokrzywdzona wykonywała w soboty czynności wynikające z pozostawiania w stosunku pracy, gdyż 2 kwietnia 2011 r. (k.270) jedynie o trzy dni poprzedza zakończenie czynności sprawczej przypisanej oskarżonej. Podobnie zresztą rzecz się ma z określeniem okresów niezdolności do pracy pokrzywdzonej z powodu choroby (k.272), które ewidentnie nie przystają do treści zaświadczeń lekarskich (k.84 i k.124 akt IV P 311/11).

W kontekście opisu czynu przypisanego oskarżonej jednoznacznie wskazującego, że za jedną z postaci przestępstwa wieloodmianowego przyjęty został brak „uruchomienia ogrzewania pomieszczeń sklepu”, istotne znaczenie zyskuje nie tyle poniesiona w apelacji kwestia wyposażenia sklepu w dodatkowy grzejnik, ile ustalenia faktyczne poczynione w tej mierze przez Sąd Rejonowy, a zamykające się sformułowaniem: „W okresie zimowym w budynku sklepu poprzez nieodpowiednie ogrzanie budynku (1 grzejnik gazowy) panowała niska temperatura powietrza (...)”. Zauważalna jest bowiem odmienność pomiędzy częścią dyspozytywną zaskarżonego wyroku a jego pisemnymi motywami, która z uwagi na zakres zaskarżenia na niekorzyść oskarżonej nabiera doniosłości, zważywszy na problematykę pośredniego zakazu reformationis in peius (do obu tych zagadnień przyjdzie jeszcze wrócić w dalszej części uzasadnienia).

Z kolei, wywody zamieszczone w środku odwoławczym odnośnie do dostarczenia do sklepu dodatkowego wentylatora (w okresie letnim), przerwy w dostawie wody i energii elektrycznej, czy też awarii instalacji służącej do odprowadzania ścieków pozbawione są relewantnego znaczenia w toku kontroli instancyjnej, skoro weźmie się pod uwagę opis czynu przypisanego oskarżonej uzupełniony o uwagi zawarte we wcześniejszym akapicie.

Rażąco nieścisłe jest twierdzenie skarżącego co do natychmiastowego usuwania śniegu z dachu pawilonu handlowego, skutkiem czego nie powstawały żadne negatywne następstwa w aspekcie warunków sanitarnych w miejscu wykonywania pracy przez pokrzywdzoną. Rzecz mianowicie w tym, iż za dowodową podstawę ustaleń dotyczących rozszczelnienia poszycia dachu powodującego przeciekanie wody do wnętrza budynku sklepu - poza zeznaniami pokrzywdzonej i wymienionych we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia osób będących klientami tej placówki handlowej - przyjąć można również wypowiedzi niektórych osób wnioskowanych do przesłuchania w charakterze świadków przez obronę.

Wprawdzie przyznać trzeba rację autorowi środka odwoławczego w części, w której wyeksponował on błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że Sąd Rejonowy Sąd Pracy w R. wyrokiem z dnia 23 stycznia 2012 r. wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 313/11 zasądził od pozwanej L. P. na rzecz powódki S. T. z tytułu wynagrodzenia za okres wypowiedzenia kwotę 40.158,00 zł. zamiast sumy pieniężnej w wysokości 4.158,00 zł. Od razu też godzi się uczynić zastrzeżenie co do tego, że – abstrahując od kwestii oczywistej omyłki pisarskiej – uchybienie to nie miało i nie mogło mieć jakiegokolwiek wpływu na treść zaskarżonego wyroku, gdyż zasądzone świadczenie pieniężne obejmowało przedział czasowy od dnia 1 maja 2011 r. do 31 lipca 2011 r., a zatem wynikało z podstawy faktycznej wykraczającej poza granice oskarżenia w niniejszej sprawie.

Dla prawidłowego ukształtowania zakresu odpowiedzialności karnej oskarżonej ważkie znaczenie zyskuje art. 171 § 1 kp, z którego to przepisu wynika, że w przypadku niewykorzystania przysługującego urlopu wypoczynkowego w całości lub w części z powodu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy pracownikowi przysługuje ekwiwalent pieniężny. Uprawnione staje się przeto twierdzenie, że należne pracownikowi roszczenie pieniężne z tytułu ekwiwalentu pieniężnego za niewykorzystany urlop wypoczynkowy staje się wymagalne w dacie ustania stosunku pracy.

Tymczasem realia rozpoznawanej sprawy są tego rodzaju, że Sąd Rejonowy uchylił się od dokonania ustaleń co do czasu rozwiązania umowy o pracę zawartej pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną. Bierność tę należy zakwalifikować jako naruszenie art. 366 § 1 kpk obligującego przewodniczącego składu orzekającego do kierowania rozprawą i czuwania nad jej prawidłowym przebiegiem, w tym baczności, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Co prawda, można z bardzo dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że w dniu 5 kwietnia 2011 r. (data zakończenia realizacji czynności wykonawczej zarzuconej a następnie przypisanej L. P.) pokrzywdzona

pozostawała jeszcze w stosunku pracy, tym niemniej nie zwalniało to Sądu I instancji od zaprezentowania własnych ustaleń w tej mierze, skoro rzutu ją one niebagatelnie na zakres odpowiedzialności karnej oskarżonej (poprzez ewentualne wyeliminowanie zachowania polegającego na zaniechaniu wypłacenia ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy).

Zamieszczone powyżej racje stwarzają przeto racjonalne podstawy do uznania bezzasadności sformułowanego ze strony skarżącego postulatu zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od zarzucanego jej czynu.

Pozostaje zatem do omówienia jeszcze środek odwoławczy wniesiony przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej.

Na wstępie słuszne zapewne będzie zaprezentowanie przez sąd odwoławczy stanowiska co do zakresu zaskarżenia na niekorzyść L. P.. Rzeczą mianowicie w tym, iż wnoszący apelację zadeklarował zaskarżenie wyroku poddanego kontroli instancyjnej w całości, a równocześnie - w części motywacyjnej apelacji - wyraził aprobatę dla ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy dotyczących zachowania oskarżonej, które zakwalifikowane zostało jako wyczerpujące ustawowe znamiona typu czynu zabronionego z art. 218 § 1a kk. W przedstawionym układzie procesowym sąd okręgowy poprzez odwołanie się do reguły interpretacyjnej wyrażonej w art. 118 § 1 kpk powziął przekonanie, że krytyka zaskarżonego rozstrzygnięcia ze strony pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej dotyczy w istocie niesłusznego zastosowania w uwarunkowaniach sprawy środka probacyjnego w postaci warunkowego umorzenia postępowania karnego. Oceny tej nie zmienia przy tym podniesienie zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, który mógł wpłynąć na treść zapadłego orzeczenia, zamiast oparcia apelacji na względnej przyczynie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 4 kpk.

Autor środka odwoławczego sformułował pewne rzeczowe argumenty (i to o doniosłej randze) przeciwko środkowi probacyjnemu wskazanemu w art. 66 § 1 kk, jednakże uwzględnienie wniosku dotyczącego zmiany zaskarżonego wyroku poprzez skazanie oskarżonej za zarzucany jej aktem oskarżenia czyn przestępny nie byłoby możliwe, przy czym przeszkody w tym względzie nie należy upatrywać wyłącznie w regule *ne peius* statuowanej w art. 454 § 1 kpk, która w ogóle wyklucza skazanie oskarżonej, co do której w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie karne.

Sąd odwoławczy nie jest bowiem w stanie dokonać kontroli instancyjnej omawianej części rozstrzygnięcia, skoro weźmie się pod uwagę, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w omawianej mierze zamyka się sformułowaniem: „W przedmiotowej sprawie należy jednak wskazać, że jeśli weźmie się pod uwagę cały przebieg zdarzenia, to wina i społeczna szkodliwość czynu w okolicznościach niniejszej sprawy nie są znaczne. Jednocześnie dotychczasowy sposób życia oskarżonej, która prowadzi spokojny i uporządkowany tryb życia – nie mając wcześniej żadnego konfliktu z prawem, wskazują na pozytywną prognozę wobec jej osoby.”.

Sąd pierwszej instancji w istocie – z oczywistą obrazą art. 424 § 1 pkt 2 kpk - uchylił się zupełnie od przedstawienia własnego poglądu w kwestii stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy, które determinują orzeczenie środka probacyjnego w trybie art. 66 § 1 kk, gdyż stanowią przesłanki jego dopuszczalności wespół z niebudzącymi wątpliwości okolicznościami popełnienia czynu oraz pozytywną prognozą co do przestrzegania porządku prawnego w przyszłości.

W szczególności sąd orzekający winien był przedstawić stanowisko jakie znaczenie w hierarchii dóbr prawem chronionych zyskują prawa pracownika, jako słabszej strony stosunku pracy. Zasięgiem rozważań w aspekcie poziomu karygodności czynu objąć należało również rozmiar wyrządzonej szkody i to zarówno materialnej (możliwej do ustalenia chociażby w oparciu o akta Sądu Rejonowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie, sygn. akt IV P 311/11), jak i o charakterze niematerialnym. Podobnie rzecz się ma z czasem realizacji czynności sprawczej (dwa lata i trzy miesiące), wagą (podstawowe, bądź uboczne znaczenie) oraz liczbą naruszonych praw pracowniczych (w zakresie prawa do wynagrodzenia i innych należności wynikających ze stosunku pracy, prawa do wypoczynku, prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy), właściwościami osobistymi pracownika, który z racji stanu zdrowia i będącego jego pochodną zaliczenia do lekkiego stopnia niepełnosprawności wymagał szczególnego potraktowania, zwłaszcza kiedy weźmie się pod uwagę prawdopodobieństwo powstania korzyści majątkowej z tego

właśnie tytułu po stronie pracodawcy (na co wskazują niektóre środki dowodowe stojące do dyspozycji organu procesowego, aczkolwiek kwestia ta wymaga jednoznacznego przesądzenia). W końcu ocenie sądu pierwszej instancji winna podlegać motywacja towarzysząca oskarżonej (w tej sferze w aktualnym stanie sprawy trudno dostrzec okoliczności, które rzutowałyby na szczególne potraktowanie L. P. w kierunku na jej korzyść), gdyż działanie z zamiarem bezpośrednim wynika niejako z samej istoty „uporczywości” w rozumieniu art. 218 § 1a kk.

Z kolei, proces stopniowania winy oskarżonej – rozumianej jako zarzucalność procesu decyzyjnego sprawcy w sytuacji rozpoznawalności bezprawności i możliwości dania posłuchu normie sankcjonowanej - nie powinien być wolny od wzięcia pod uwagę tego, że legitymuje się ona wyższym wykształceniem i niemałym zasobem doświadczenia życiowego, od 1 grudnia 2003 r. prowadziła działalność gospodarczą, w tym co najmniej od 1 marca 2005 r. występowała w stosunku pracy jako pracodawca, a przy tym sama też pozostawała w zatrudnieniu u innego pracodawcy.

Z tych wszystkich względów jedynym akceptowalnym rozstrzygnięciem w następstwie przeprowadzonej kontroli instancyjnej jest uchylenie zaskarżonego wyroku z następczym ponowieniem postępowania rozpoznawczego przez sąd pierwszej instancji.

Rzeczą tego sądu będzie przeprowadzenie postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie, za który uznać wypada przesłuchanie oskarżonej oraz oskarżycielki posiłkowej. W zakresie pozostałych dowodów, które nie miały wpływu na uchylenie zaskarżonego wyroku, możliwe będzie skorzystanie z dyspozycji art. 442 § 2 kpk. Sąd Rejonowy zadba przy tym o respektowanie wyrażonych w niniejszym uzasadnieniu wskazań oraz zapatrywań, które winny sprzyjać prawidłowemu wyrokowaniu. Przypomnieć też trzeba, iż pośredni zakaz orzekania na niekorzyść postrzegać wypada jako zakaz dokonania jakichkolwiek zmian, które powodować mogą negatywne skutki dla oskarżonego, także zmian w zakresie ustaleń faktycznych, także tych zmian, które uwidocznione są jedynie w treści uzasadnienia orzeczenia (tak SN w postanowieniu z dnia 5.10.2010 r. III KK 79/10, OSNKW 2010/12/16). Zapatrywanie to zyskuje aktualność w kwestii dopuszczalności ewentualnej zmiany opisu czynu przypisanego oskarżonej w kierunku zastąpienia zwrotu dotyczącego braku uruchomienia ogrzewania pomieszczeń sklepu wyrażeniem traktującym o nieodpowiednim (niedostatecznym) ogrzaniu wnętrza pawilonu handlowego.

Końcowo, słuszne będzie odnotowanie, że w realiach sprawy krytyczne uwagi i to o fundamentalnym wręcz charakterze wzbudza orzeczenie nawiązki na podstawie art. 67 § 3 kk. Po pierwsze, wymieniony przepis ustawy karnej w zakresie nawiązki winien być interpretowany łącznie z art. 47 § 1 i 2 kk, wskazującym w formie zamkniętego katalogu przestępstwa, których popełnienie uprawnia do orzeczenia nawiązki, przy czym wymowa tego przepisu jest klarowna co do tego, że nie obejmuje on swym zakresem żadnego z przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową. Po wtóre, dopuszczalność orzeczenia nawiązki w oparciu o art. 67 § 3 kk istnieje od dnia 2 stycznia 2012 r., a zatem – biorąc pod uwagę, że czyn przypisany oskarżonej popełniony został przed tą datą - na korzyść L. P. działać powinna reguła intertemporalna z art. 4 § 1 kk.

Wyrok sądu okręgowego opiera się na przepisach art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 i 4 kpk.